

Protokół Nr 54/2022
z posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego
z dnia 31.01.2022r.

W dniu 31.01.2022r. w godz. 16.15 – 17.30 odbyło się posiedzenie **Komisji Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego**. Obecni według załączonej listy obecności.

Porządek posiedzenia:

1. Zapoznanie ze stanowiskiem Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków na terenie Miasta Dęblin.
2. Sprawy różne.

Porządek posiedzenia został przyjęty po 4 głosami "za".

Ad. pkt 1 zapoznanie ze stanowiskiem państwowego gospodarstwa wodnego wody polskie regionalnego zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Dęblin.

Prezes MZGK Tomasz Borowski – poinformował, że 19.01 br. otrzymał zawiadomienie z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie w sprawie toczącego się postępowania o zatwierdzenie taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy miasto Dęblin na okres trzech lat. W tym zawiadomieniu, którego treść również została przesłana do Burmistrza Miasta Dęblin Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie informują, że wniosek jest rozpatrywany i w tej chwili to postępowanie zostało zakończone. Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie Informuję również o tym, że na mocy art. 10 §1 KPA strony mają prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji mają możliwość wypowiedzenia się, co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Jest krótka informacja mówiąca o tym, że mamy możliwość osobiście bądź listownie kontaktować się z Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie. Jednocześnie organ regulacyjny informuje nas, że realizując obowiązek określony w art. 79A § 1 KPA na dzień wysłania niniejszego zawiadomienia pozostają niespełnione przesłanki zależne od strony uzasadniające wydanie decyzji zgodnej z wnioskiem, co skutkować może wydaniem decyzji o odmowie zatwierdzenia taryfy tj.:

- Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Dęblinie ul. Towarowa 2D zwany dalej wnioskodawcą bądź spółką nie dokonał wszelkich starań, aby koszty amortyzacji obniżyć do niezbędnego minimum. W ocenie organu spółka powinna dokonać oceny technicznej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej i obniżyć stawki amortyzacyjne do poziomu, który zagwarantuje ceny taryfowe na akceptowalnym społecznie poziomie oraz będzie odpowiadał rzeczywistemu zużyciu środków trwałych. Dodatkowo w celu obniżenia stawek amortyzacji dla środków trwałych powstały w wyniku realizacji projektu pod nazwą „Modernizacja i rozbudowa systemu odprowadzania ścieków oraz zaopatrzenia w wodę na terenie aglomeracji Dęblin etap II” wnioskodawca powinien wystąpić o zmianę warunków umowy celem obniżenia stawek amortyzacji dla nowo wybudowanych w sieciach kanalizacyjnych i wodociągowych. Spółka zastosowała stawki amortyzacyjne ujęte we wniosku o dofinansowanie tj. dla maszyn i urządzeń w wysokości 8% i dla budowli 2,5% i wskazała, iż stawki te nie mogą być zmienione przez okres trwałości projektu to jest 5 lat od daty ostatecznego rozliczenia projektu. W ocenie organu tak amortyzowane środki trwałe zostaną zamortyzowane w zbyt szybkim czasie.

- Spółka nie przedstawiła organowi regulacyjnemu wyczerpujących informacji na temat wód opadowych i roztopowych dostających się do sieci kanalizacyjnej oraz wyliczeń wskazujących, iż koszty oczyszczalnia tych wód zostały wyłączone z kalkulacji taryfy. Prezes poinformował, że był siedmiodniowy termin na złożenie swoich wniosków i uwagi. W tym terminie Spółka wniosła uwagi. Następnie Prezes przedstawił etapy zatwierdzania. Wniosek taryfowy złożyliśmy po raz pierwszy 13.04.2021r. w nowej formie, złożyliśmy pełną wymaganą dokumentację, wszystkie wyliczenia, pełną kalkulację i wszystkie informacje niezbędne do tego, aby taki wniosek mógł być zatwierdzony. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie odniosło się do naszego wniosku, miało szereg zastrzeżeń podobnych do tych, które wcześniej przytoczyłem. Ponieważ była to kalkulacja bardzo rzetelnie na tamten czas przygotowana, jako szef przedsiębiorstwa nie mogłem pozwolić sobie na to żeby zaplanować deficyt wysokości 1 mln. zł na koniec trzeciego okresu rozliczeniowego. Postanowiłem o złożeniu wniosku odwoławczego do prezesa Wód Polskich. Konsekwencją odwołania była decyzja Prezesa Wód Polskich uchylająca w całości decyzję Dyrektora Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie. Wniosek był skierowany do ponownego rozpatrzenia, na rozpatrzenie czekaliśmy bardzo długo, postępowanie zostało ponownie wszczęte dopiero w grudniu. Dostaliśmy krótki termin na dostarczenie nowych dokumentów, które dotyczą ponownego przeliczenia stawek taryfowych. Złożyliśmy w odpowiednim terminie i to zawiadomienie jest konsekwencją naszego drugiego wniosku. Zastrzeżenia, które zostały podniesione w zawiadomieniu dotyczące odpisów amortyzacyjnych na odnowienie majątku, absolutnie się nie zgadzamy z takim stanowiskiem. Nie tylko ja, bo wniosek taryfowy opracował zespół powołany przeze mnie i składał się ze specjalistów z naszego przedsiębiorstwa tj. księgowych i specjalistów od spraw wodociągowych i kanalizacyjnych. Wniosek został przygotowany bardzo solidnie i odpisy amortyzacyjne zostały ustalone na wysokościach, które wynikają wprost z przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i rachunkowości. Nie mogliśmy sobie pozwolić na to żeby balansować w nieokreślony sposób, jeśli chodzi o wysokości odpisów amortyzacyjnych, ponieważ stawki amortyzacyjne są podane wprost w załączniku do ustawy o podatku od osób prawnych. Dołożyliśmy wszelkich starań i obniżyliśmy tam gdzie jest to możliwe na sieciach już istniejących, nie na tych nowych, które są wybudowane z projektu, tylko na sieciach już istniejących. Sprawdziliśmy czy żywotność tych urządzeń i obiektów jest na tyle dobra, że wytrzymają kolejne lata i jest możliwość dokonania zmniejszenia stawki procentowej odpisu amortyzacyjnego. Uchwałą zarządu spółki 12 kwietnia ubiegłego roku z takiej możliwości skorzystaliśmy i obniżyliśmy te stawki dla wszystkich tych obiektów czy dla części tych obiektów, które nie zostały ujęte w projekcie. Jeśli chodzi o obiekty i sieci wykonane w ramach projektu rozbudowa i modernizacja systemu odprowadzania ścieków oraz zaopatrzenia w wodę na terenie aglomeracji Dęblin etap 2 w tym przypadku nie zgodziliśmy się na obniżenie stawek amortyzacyjnych, ponieważ zapisy dotyczące wysokości tych stawek zostały ujęte w bardzo wielu dokumentach związanych z projektem. Sytuacji, kiedy chcielibyśmy czy wnioskowalibyśmy do Narodowego Funduszu o zmianę tych zapisów, ten nasz o dofinansowanie musiałby być ponownie rozpatrzony, bo nie ma innej możliwości jak ponowne rozpatrzenie wniosku, który jest już zrealizowany. Jesteśmy na etapie odbioru końcowego sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, jest to inwestycja z punktu widzenia technicznego zakończona. Jeszcze teraz będzie procedowanie pozwolenia na użytkowanie i nie pozostaje nic poza czynnościami odbiorowymi. Nie mogliśmy zaryzykować takiej sytuacji, że Narodowy Fundusz będzie rozpatrywał ten wniosek ponownie, musiałby się nad tym pochylić, zastanowić i podjąć decyzję co dalej z taką sytuacją. Być może nie jest to jedyna sytuacja, jeśli chodzi o Polskę, natomiast nie podjąłem takiej decyzji, ponieważ wiązałoby się to z dużym ryzykiem, że ten wniosek będzie rozpatrywany ponownie, czy też będą perturbacje z jego rozliczeniem, a jesteśmy na etapie końcowym przed finalnym rozliczeniem tego projektu, który kosztował bardzo dużo i nikt nie chciałby spotkać się

z taką sytuacją, że mielibyśmy do zwrotu jakąś część czy całość tej sumy. Nie zgodziliśmy się na takie rozwiązanie dołożyliśmy wszelkich starań, aby stawki amortyzacyjne dla obiektów już istniejących obniżyć do poziomu logicznie wytłumaczonego, ponieważ nie wyobrażam sobie sytuacji gdzie, że odpis amortyzacyjny przyjmuje się wysokość 1% czyli amortyzacja całego obiektu następuje po 100 latach, bo który z obiektów, budowli Inżynierskich wytrzyma 100 lat przy zachowaniu swojej jakości bezpieczeństwa? Jeżeli chodzi o maszyny i urządzenia są też przyjmowane bardzo różne wysokości stawek amortyzacyjnych, natomiast tam gdzie jest to możliwe przyjęlibyśmy tą stawkę obniżoną żeby nasze koszty zmniejszyć i obciążenia dla mieszkańców. W tej kwestii większych ustępstw nie jesteśmy w stanie uczynić żeby zachować możliwości dalszej pracy, bezpiecznego funkcjonowania przedsiębiorstwa i zapewnienia, jakości świadczonych przez nas usług na odpowiednim poziomie. Jeżeli chodzi o drugie zastrzeżenie, które mówi, że spółka nie przedstawiła organowi regulacyjnemu wyczerpujących informacji na temat wód opadowych i roztopowych to do sieci kanalizacyjnej zarządzanej przez nas to nie trafia taka woda, bo nie ma takiej możliwości. Przepisy wynikające z ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i ścieków zakazują wprowadzania wód roztopowych i wód opadowych do kanalizacji sanitarnej. Przedstawiliśmy to organowi regulacyjnemu, wskazaliśmy miejsca w poprzednich wnioskach taryfowych, informacje i uzasadnienie wniosku gdzie pisaliśmy wprost, że taka sytuacja na terenie miasta Dęblin nie ma miejsca.

Zastępca Burmistrza Beata Amarowicz – poprosiła prezesa MZGK o wyjaśnienie, ponieważ z tego zawiadomienia nie wynika żaden wniosek, czyli spodziewamy się tego, że Wody Polskie zatwierdzą wasze skorygowane taryfy na ścieki? Odnosnie wody znaleźliście porozumienie, a tylko chodzi o ścieki i spodziewacie się, że żeby Wody Polskie zatwierdziły to, aby zmniejszyć straty przedsiębiorstwa spodziewacie się dopłaty do metra sześciennego odprowadzanych ścieków?

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski – odpowiedział, że nie chodzi o to, żeby zmniejszyć nasze straty, tylko bardziej chodzi o to żeby zmniejszyć opłatę, którą my będziemy pobierali od mieszkańców za 1m^3 odprowadzanych ścieków. Dopłata ta trafia do nas, ale my będziemy pomniejszali o tą kwotę rachunki przy ewentualnej dopłacie. Przedstawię, jakiego rzędu mogły być to koszty, mamy dość precyzyjnie opracowany system kontroli sprzedaży, możemy wyłuskać z tego całego wolumenu naszych klientów gospodarstwa domowe niezależnie od tego, w jakiej grupie taryfowej się znajdują. W naszym wniosku taryfowym są cztery grupy taryfowe, które różnią się tym, że ich urządzenia pomiarowe odczytywane są w różnym czasie. Nie mamy zróżnicowania, jeśli chodzi o klientów indywidualnych, gospodarstwa domowe i przedsiębiorców, jeśli chodzi o wysokość opłaty taryfowej, ale w bardzo prosty sposób jesteśmy w stanie wyłuskać, kto jest gospodarstwem domowym, a kto jest przedsiębiorcą. Z naszego zestawienia sprzedaży wynika, że ta dopłata dotyczyłaby gospodarstw domowych, które rocznie dostarczają według stanu na dzień 31 grudnia 2021 r. do naszej oczyszczalni 303568 m^3 ścieków, co daje w skali miesiąca wielkość $25297,33\text{ m}^3$. W tych grupach taryfowych mogą się znaleźć, (nie mogliśmy tego zbyt precyzyjnie określić, bo nam na to nie pozwolono, Wody Polskie zwróciły uwagę, że nasz system dotychczas był zbyt skomplikowany, bo zawierał dokładne podziały i można było wtedy już tylko z grupy taryfowej odczytać kto jest kim) są cztery grupy taryfowe i mogą znaleźć się zarówno jedni jak i drudzy są odczytywani raz na miesiąc albo na 3 miesiące w zależności od tego, jaką decyzję i jaką deklarację nam złożą. W skali miesiąca byłaby to dopłata do $25297,33\text{ m}^3$, z tego, co usłyszeliśmy to taka dopłata powinna wynosić w granicach w pierwszym okresie, czyli od drugiego roku to ok. 64 gr. do m^3 . Jeżeli byśmy przyjęli tą całość to byłoby to 194000zł rocznie. W drugim roku oczekiwanie jest takie, że byłaby to połowa tej kwoty, czyli około 32 gr dopłaty do m^3 . Jeżeli chodzi o rok pierwszy i taryfę za wodę to Wody Polskie nie mają żadnych zastrzeżeń, jeśli chodzi o ścieki to zastrzeżenia są do rozliczenia drugiego i trzeciego okresu taryfowego. Dlatego pojawiła się prośba, abyście pochylili się Państwo nad takim rozwiązaniem. Takie rozwiązania są stosowane w wielu gminach,

zezwała na to art. 24 ust. 6 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Jest to sprawa na przyszłość, bo uchwała musiałaby być podjęta dopiero w przyszłym roku budżetowym. Jest to tak jakby przyrzeczenie zrealizowania takiej uchwały, ona nie ma racji bytu w tym roku, chodzi tylko o to żeby Burmistrz miasta wystąpiła z takim projektem uchwały do Wód Polskich. Jeśli nie podejmie takiej uchwały i rozwiązania grozi to tym, że w dalszym ciągu będą aktualne opłaty taryfowe, czyli te, które skończyły się w ubiegłym roku. W pewnym sensie to generuje straty dla przedsiębiorstwa, a im dłużej to będzie trwało tym straty będą bardziej dotkliwe. Nie jesteśmy niczemu winni, że spółka we współpracy z miastem czy miasto we współpracy ze spółką podjęło się takiego ogromnego zadania inwestycyjnego, które musi się amortyzować, bo takie są przepisy. Gdybyśmy inwestycji nie zrealizowali nie mielibyśmy problemu, bo byśmy mieli niskie koszty, odpisy amortyzacyjne nie musieliby zastanawiać się nad tym, co dalej z tym zrobić, a mielibyśmy przestarzałą oczyszczalnię ścieków. Głównie chodzi o ścieki, bo inwestycja związana z oczyszczalnią ścieków i kanalizacji sanitarnej są ogromne koszty, które mają przełożenie później na konieczne odpisy amortyzacyjne na te urządzenia. Jako szef spółki nie mogłem założyć tak dużego deficytu żeby w pierwszym wniosku taryfowym przyjąć i zgodzić się na 1 mln. zł niedoboru. Ostatni wniosek taryfowy, ostatnia część procedowania z Wodami Polskimi jest trochę odmieniona, ponieważ zeszli z wysokości naszego zysku do poziomu już nieakceptowalnego. Ponieważ nie chcemy walczyć to nasz zysk ustaliliśmy na poziomie 0,5% co jest absolutnym minimum. W tym ostatnim wniosku taryfowym znalazła się zmiana, która pozwoliła nam na obniżenie kosztów związana z tym, że zwolniło się trzech pracowników. Koszty odrobinę się zmniejszyły i od razu miało to odzwierciedlenie w wysokościach stawek taryfowych na poszczególne lata. Nie możemy zrobić nic więcej żeby obniżyć stawki taryfowe, nie mamy żadnych możliwości, ani siły przebicia żeby wytłumaczyć, że nie popełniliśmy żadnego błędu. Wracając do odwołania do prezesa Wód Polskich, ponieważ korzystaliśmy z pomocy jednej z najbardziej znanych w Polsce kancelarii prawnych zajmujących się wodą i ściekami, ma ona w swoim zespole dział zajmujący się wnioskami taryfowym i sporządza je dla przedsiębiorstw. Zanim podejmą się jakichkolwiek działań w naszym imieniu to przeanalizowali bardzo dokładnie nasz wniosek taryfowy i nie znaleźli żadnych błędów, wobec czego nie mamy sobie nic do zarzucenia.

Radna Urszula Czarnicka – czy przedsiębiorstwo może ubiegać się o dopłatę z tarczy antykryzysowej? Poprosiła o podanie konkretnych cen za wodę oraz ścieki. Zadała pytanie czy spółka nie myśli o poszerzeniu działalności o usługi dla innych gmin, aby wykorzystać wyremontowaną oczyszczalnię?

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski - nie wiem czy jest dobrym rozwiązaniem, aby przed zatwierdzeniem naszego wniosku taryfowego precyzować jakiegokolwiek stawki. Przewidywany wzrost jeśli chodzi o wodę w pierwszym okresie 1 do 12 miesiąca w stosunku do obecnie obowiązującej taryfy to jest 8%, w następnym roku czyli od 13-24 miesiąca jest to wzrost o 13,8% w stosunku do obecnie obowiązującej taryfy, i w 3 okresie jest to wzrost 15,7%. Ścieki od 1-12 miesiąca obowiązywania nowej taryfy jest to wzrost 8,6%, w drugim okresie taryfowym 18,6%, i w trzecim okresie taryfowym 18,6%. Pomiędzy 24-36 miesiącem nie ma przewidywanej zmiany w wysokości stawki taryfowej za odprowadzenie ścieków w żadnej grupie taryfowej. Opłata za wodę to 3,69zł za m³, a ścieki 7,41zł. Odnośnie pierwszego pytania odpowiedział, że Spółka nie kwalifikuje się na dopłatę z jakiegokolwiek tarczy, ponieważ nie ma takiego spadku przychodu. Oznacza to, że Spółka nie jest w aż tak tragicznej sytuacji finansowej. Odpowiedział, na kolejne pytanie radnej Czarnickiej, że Spółka ma umowę na dostawę ścieków z gminą Stężycza, ale to jest umowa niepodlegająca zatwierdzeniu przez organ regulacyjny, ponieważ jest to umowa pomiędzy spółką, a gmina Stężycza, jest to tak zwany hurtowy odbiór ścieków i nie podlega opłacie taryfowej.

Zastępca Burmistrza Beata Amarowicz - zapytała czy skoro w drugim roku wystąpiłaby ewentualna dopłata w wysokości 64 gr i z procentów, o których mówił prezes, a w trzecim roku też tam taki sam procent jest, a dopłata miałaby wynosić 32 gr, wynika to ze zmniejszonych kosztów amortyzacji?

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski - odpowiedział, że między drugim, a trzecim rokiem nie ma żadnej różnicy, jeśli chodzi o wielkość dopłaty to została zasugerowana przez Wody Polskie.

Zastępca Burmistrza Beata Amarowicz – powiedziała, być może prezes nie zna historii rozbudowy i modernizacji wodociągów, oczyszczalni ścieków i budowy kanalizacji. Ten projekt wypłynął z MZGK-u dokumentacja była opracowana na zlecenie MZGK-u i obecna Burmistrz została wybrana musieliśmy zdecydować realizujemy ten procent czy zwracamy pieniądze za projekt, który był dofinansowany też Funduszu Ochrony Środowiska. Tym sposobem musimy z tym problemem dalej się borykać, nie to jest tak, że my go sobie wymyśliliśmy tylko dostaliśmy go w tzw. spadku.

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski – odpowiedział, że nie ma do nikogo pretensji, bo postanowiliśmy bardzo słusznie, ponieważ należało dokonać takiej rozbudowy i modernizacji. Urządzenia nie byłyby wieczne np. sieci wodociągowe wykonane dawnych latach generują największe koszty usuwania awarii, są elementy, które notorycznie się psują. Niektóre sieci wodociągowe na terenie Dębłina wykonane są z rur azbestowo-cementowych. Podjęte działania były jak najbardziej celowe i trafione, mimo tego, że mówi się, że oczyszczalnia jest przewymiarowana. Były takie założenia, projekt został zrealizowany, ale dzisiaj mamy możliwość przyłączania kolejnych odbiorców, bez ryzyka, co zrobimy ze ściekami, mamy bufor, który umożliwi nam normalny rozwój i funkcjonowanie niezależnie od tego ilu przyłączyły się odbiorców to oczyszczanie podoba bez konieczności rozbudowy.

Radny Mieczysław Grobel - zadał pytanie ile jest jeszcze osób niepodłączonych do sieci kanalizacyjnej?

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski – odpowiedział, że na ten moment nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Zastępca Burmistrza Beata Amarowicz – powiedział, że na ten moment jest zrealizowana aglomeracja 1 i 2. Aglomeracja 2 obejmowała Dęblin i Stężyce, która jest w naszej aglomeracji. Natomiast u nas kanalizacji nie na os. Zdżary, Masów i Młynki, oraz na części ul. Brzozowa i Akacjowej, na tych ulicach mógłby być już odbiór, natomiast nie wiem jak będzie z przyłączami bo na to dofinansowania nie dostaniemy, gdyż nie spełnimy warunków 120 odbiorców na kilometr sieci. Uważam, że taki warunek jest dobry, ale w mieście gdzie jest wysokie budownictwo w zwartej zabudowie, natomiast my z punktu widzenia kolei i lotniska jesteśmy terenem bardzo rozrzuconym i u nas budowanie infrastruktury jest o wiele droższe niż w innym mieście mającym zwartą zabudowę. Dęblin ma powierzchnię starego Lublina. Trzeba to realizować, bo albo będziemy temu przeciwdziałać żeby to się nie znajdowało w ziemi w wodzie i trzeba chronić nasze środowisko. Musimy realizować to, co dla mieszkańców bez względu na koszty jest najlepsze.

Przewodniczący KGKSiPP Artur Marzys - stwierdził, że bardzo dobrze, iż mamy zmodernizowaną oczyszczalnię ścieków, ale to czy słusznie zostało zrobiony remont oczyszczalni zamiast wybudowanie nowej to inna sprawa. Pamiętam jak ruszała ta inwestycja i pojawiały się rozmowy, że jeśli już zostanie ona zmodernizowana to ścieki będą tańsze i nie będziemy płacili kar. Teraz natomiast mamy odwrotną sytuację, wiemy, że koszty są wyższe, bo wszystko drożeje. Niestety mieszkańcy widzą, że koszty rosną i spółka wraz z miastem podnoszą cały czas ceny, zderzamy się z tymi opiniami i musimy to logicznie wytłumaczyć, bo 18% o których mówił prezes to jest to dużo.

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski – patrzymy w stosunku do obecnie obowiązującej taryfy, tak jest liczony ten wzrost. Nie rok do roku tylko w stosunku do 2021 roku.

Przewodniczący KGKSiPP Artur Marzysz – rozumiem, ale mimo wszystko jest to prawie 20% z tej do obecnie obowiązującej opłaty ok. 7,41zł wtedy będzie to ok. 9 zł. będziemy musieli coś z tym zrobić, bo kosztów już nie ma skąd ciąć.

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski – zrobiliśmy wszystko, co jest możliwe, aby zachować prawidłowe funkcjonowanie spółki. Nie jesteśmy w stanie wykonać żadnego dodatkowego kroku. Nad pierwszym i drugim wnioskiem taryfowym pracował wieloosobowy zespół, mieliśmy bardzo krótki czas na poprawki, bo 14 dni. Nie było to aż tak skomplikowane, bo wyliczyliśmy koszty, które nam odeszły i pozwoliło na zmniejszenie stawki.

Przewodniczący KGKSiPP Artur Marzysz – pozostało nam też wyrazić zgodę lub nie na podjęcie uchwały o dofinansowaniu w przyszłości?

Zastępca Burmistrza Beata Amarowicz – nie chodzi o podjęcie uchwały, jest to przyrzeczenie, wyrażenie intencji czy przy dochodach jakie mamy, skarbnik zgodzi się i miasto wydoli przy takim założeniu. Nie wyobrażam sobie, że my nie zamkniemy budżetu tylko po to żeby naszej spółce dołożyć do każdego m³.

Przewodniczący KGKSiPP Artur Marzysz – jesienią możemy znaleźć się w takiej sytuacji jak spółka, że będziemy maksymalnie cięli koszty.

Skarbnik Miasta – miasto realnie wydaje pieniądze, bo one przyplływają. Natomiast rozumiem, że w tej sytuacji problemem jest wysoka amortyzacja, czyli koszt nie pieniężny. Mogliście odebrać to tak, że inwestycja teraz wiąże się z dużymi wydatkami, ale nie. To są dokumentacyjne zapisy finansowe, które pokazują wysoki koszt czegoś, za czym nie idzie wydatek pieniężny został w tej inwestycji zrealizowany. W tej chwili na papierze wygląda to tak, że w kosztach 8 % amortyzacji, o których była mowa jest o koszt, który jest wkładany w dokumenty finansowe wynikły w bilans i za nim nie idzie pieniądź, jest to zapis księgowy. Musimy być świadomi, że to wyliczenie powoduje, że ta taryfa wychodzi wysoka, ale spółka nie wydaje tych pieniędzy. Natomiast miasto musi je wydać, więc u nas ta decyzja, żeby to finansować w przyszłości musi być podparta budżetem.

Zastępca Burmistrza Beata Amarowicz – wszystko zależy od tego czy miasto znajdzie środki w budżecie, a w tym roku nic to nas nie kosztuje. Spółka miałaby zatwierdzone taryfy, jeżeli poszedłby taki projekt uchwały. Później zastanowimy się czy damy radę.

Radna Urszula Czarnecka – powiedziała, że ceny obowiązujące obecnie od 20 stycznia 2022 roku w Warszawie woda i ścieki to jest 9,85 zł brutto za m³, a w Lesznie za wodę to 4,10zł, a za ścieki 7,53 zł do 2024 roku mają nieco wzrosnąć woda ok. 5 zł, a ścieki w granicach 8,30 zł więc myślę że kwestie jest brania pod uwagę wzrostów procentów wzrostowych może dlatego wychodzi mniej. Dodała, że z perspektywy mieszkańca podobnie, jeśli chodzi o stawkę opłat za śmieci porównuje się stawki w okolicy.

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski – odpowiedział, że żadnego przedsiębiorstwa nie można porównać względem siebie. Ponieważ każde przedsiębiorstwo będzie miało inne koszty, będzie zarządzało inną siecią o innych walorach użytkowych, będą to sieci innych wartości. Jak mówiono wcześniej będzie to pieniądź na papierze, ale niezbędny do wykazania kosztu wniosku taryfowego. To, że stawki w innych miastach są inne to niema żadnego odniesienia, ponieważ zatrudnia się inną ilość osób, są inne koszty związane z inwestycjami, bo np. nie trzeba robić odpisów amortyzacyjnych. Część przedsiębiorstw po to, aby mieć zatwierdzone stawki taryfowe godzi się na balansowanie na granicy swojej wydolności finansowej. Rozumiem, że mieszkańcy porównują ceny, ale np. zaprotestujemy przeciwko podwyżce cen prądu, gazu czy w sklepie.

Przewodniczący KGKSiPP Artur Marzysz – zadał pytanie czy w związku z podwyżką kosztów gmina Stężyca, która również ma umowę na odprowadzanie ścieków będzie ponosiła podwyższone koszty?

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski - bazujemy na takich samych wyliczeniach, czyli na udziale ścieków ze Stężycy w całości tego wolumenu ścieków, które dopływają do nas. Według tego udziału liczymy stawki dla Gminy Stężyca. Jeżeli nasze koszty są wyższe to cena dla Stężycy wzrasta. Jeżeli podatek od nieruchomości Gminy Stężyca nam wzrośnie to

gmina Stężycza zapłaci za to w umowie na hurtowe dostarczanie ścieków, jest to liczone w taki sam sposób natomiast nie podlega to organowi regulacyjnemu, czyli mamy dowolność w kształtowaniu ceny. Cena na pewno będzie zbliżona do przewidzianej dla miasta Dęblin. Ścieki z gminy Stężycza są rozliczane bardzo precyzyjnie na podstawie urządzenia pomiarowego.

Przewodniczący KGKSiPP Artur Marzysz – zapytał czy ścieki przywożone do oczyszczalni przez samochody od mieszkańców, którzy mają przydomowe oczyszczalnie ścieków i szamba ponoszą koszty od m³ tak jak mieszkańcy, którzy odprowadzają ścieki przez sieć? Jeżeli z mieszkania w bloku płacę określoną stawkę to samochód odbierający z domu ścieki tyle samo płaci do oczyszczalni? Ponieważ ceny odbioru bardzo wzrosły 2 a nawet 3 razy. Zapytał czy są prowadzone kontrole posesji, ponieważ zgodnie z ustawą nie można odprowadzać ścieków z burzówek i ulicy wpływających do ścieków sanitarnych

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski - rozliczane jest na podstawie dostarczanych ścieków do oczyszczalni. Samochód przywożący ścieki do oczyszczalni ma cenę dla dostawcy a nie dla mieszkańca. Jaką cenę dyktuje przewoźnik to musi się tylko mieścić w górnych stawkach za m³. Dostawca przywożąc nam płaci za ilość zrzucanych u nas m³. Cena płacona przez dostawcę jest trochę inna bo jest liczona w ściekach bo tam jest inny udział biogenów ściekach dowożonych, ceny wzrosły ale nie jest to na pewno wzrost 2 czy 3 razy. Możecie sprawdzać czy w takich przypadkach nie zostały przekroczone górne stawki opłat za odbiór ścieków. Jeżeli mamy takie podejrzenia, co do burzówek to możemy przeprowadzić kontrolę, urządzenia stosowane są zadymiarki, w które wprowadza się gaz do instalacji i widać, którą rynną wychodzi. Jako przedsiębiorstwo nie mamy narzędzia, aby tego egzekwować, bo jest to rolą gminy.

Radna Urszula Czarnecka – większość wspólnot mieszkaniowych rozlicza się z państwem dwa razy w roku, odczyty są w czerwcu i grudniu. Jak traktujecie rozliczenie z mieszkańcami wspólnot? Bieriecie pod uwagę tą formę rozliczenia?

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski - nie spotkałem się z takim system rozliczania dwa razy do roku. Nie wiem, na jakiej to zasadzie miałyoby funkcjonować, takiej umowy też nie spotkałem. Myślę, że są prognozowane, być może zarządca tak robi. Jeżeli pani rozlicza się ze wspólnotą, a wspólnota z nami. Koszt odczytu, czyli opłaty abonamentowej dzielimy proporcjonalnie.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji przystąpiono do głosowania wniosku komisji, który brzmi:

Komisja Gospodarki Komunalnej Samorządu i Porządku Publicznego wnioskuje o rozważenie możliwości ustalenia dopłat do 1m³ ścieków dla gospodarstw domowych w grupach taryfowych 1, 2, 3 i 4 w okresie od 2 do 3 roku obowiązywania nowej taryfy zatwierdzonej przez Państwowe Gospodarstwo Wodne w zależności od możliwości zabezpieczenia na ten cel stosownych kwot w budżecie miasta.

Komisja pozytywnie (3 głosy „za” i 1 głos „wstrzymujący”) zaopiniowała wniosek.

Ad. 2 Sprawy różne.

Radny Mieczysław Grobel – zadał pytanie czy pojawiają się jakieś pomysły, aby zejść z kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa? Zasugerował, że pracowników jeżdżących na odczyty wodomierzy często jest za dużo, gdyż spisuje jedna osoba, a reszta pozostaje w samochodzie. Dodał, że jest to ocena mieszkańców.

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski – odpowiedział, że być może zdarzają się takie sytuacje, kiedy pracownicy jadą wykonać inne roboty w terenie i poruszają się jednym pojazdem. Ponieważ nie ma potrzeby, aby jeździli w ten sposób na odczyt licznika, ponieważ robią to różne osoby. Zajmę się tym tematem i jeżeli będzie trzeba wyciągnę

konsekwencje. Zdarza się, że przy niektórych pracach musi być więcej pracowników asekuracyjnie, ponieważ wprost mówią o tym przepisy BHP.

Radny Artur Marzysz – potwierdził, że takie sytuacje mają miejsce, ponadto dodał, że jego zdaniem do wykonania prostych czynności tj. odkręcenia zasuw i przepłukania końcowej linii wodociągu nie jest potrzebnych aż tylu pracowników. W związku z silnymi wiatrami, które miały miejsce w ostatnich dniach radny zasugerował, aby przejechać ulicami Dębina i sprawdzić przewrócone znaki drogowe, oraz oznakowanie z nazwami ulic.

Radna Urszula Czarnecka – powiedział, że w mediach społecznościowych pokazała się wiadomość, że na ul. Kościuszki spadło drzewo na mieszkanie. W informacji tej zasugerowano, że drzewa spadły ze względu na naruszenie ich podczas robót ziemnych w związku z robioną tam obwodnicą. Czy jako miasto odpowiadamy czy przedsiębiorstwo, które dokonywało tych robót? Mieszkańcy wskazywali, że są tam jeszcze drzewa, które również grożą zawaleniem. Zapytała jeszcze o znajdujące się przy ul. 15 P.P. Wilków studnie ściekowe będące w ciągu od dawnej przepompowni, które nie są remontowane, czy planowana jest wymiana rur? Aby nie zalewało nam piwnic zrobiliśmy w bloku wymianę rur ściekowych poziomych. Teraz ludzie zużywają mniej wody. Radna zapytała jeszcze czy przedsiębiorstwo ma jakieś plany związane z polepszeniem, jakości wody, ponieważ ciągle słyszymy, że są z nią kłopoty, co do twardości oraz są w niej bakterie.

Zastępca Burmistrz Beata Amarowicz – odpowiedziała, że ul. Kościuszki jest w zarządzie powiatu i powinien tym się zająć. Drzewa do prac budowlanych zostały wszystkie usunięte. Z numeracji wynika, że jest to między ul. Żeromskiego, a ul. Kwiatową. Natomiast droga 801 jest między ul. Kwiatową a ul. Cichą, jest to kwestia ok. 200 m, napewno nie było to w pasie drogi 801.

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski – ze zdjęć zamieszczonych na portalu napewno wynika, że drzewa są oznakowane i zabezpieczone przed uszkodzeniami. Odpowiadając na kolejne pytanie poinformował, że im mniej zużywa się wody tym gorzej dla kanalizacji. Z pozyskanych informacji to był kłopot z państwa kanalizacją wewnętrzną, rurociągami i częścią przyłączy, które transportują ścieki wprost z budynku do studzienek kanalizacyjnych. Jeżeli przyłącza zostały wymienione to teraz możemy się temu przyjrzeć, w czym leży problem i ocenić czy remont przyniesie oczekiwany skutek. Jeżeli problem leży w odcinku, za który odpowiadamy to z pewnością dokonamy czynności, które przyniosą oczekiwany efekt. Ponadto poinformował, że co do wody to jest ona ciągle badana, ujęcie wody jest, jakie jest. Bakterie natomiast pojawiają się z różnych przyczyn. Wojewódzki SANEPID przeprowadza badania, aby wyjaśnić pewne kwestie. Pojawiające się bakterie tzw. sygnałowe, że coś się dzieje, natomiast nie świadczy o tym, że nasz pracownik zrobił coś złego. Pojawiające się w sieci bakterie nie oznaczają, że zawiniło przedsiębiorstwo. Nie ukrywamy wykonania chlorowanie, jeżeli potrzebujemy to zrobić to je przeprowadzamy nie zależnie od tego czy spotkamy się z niezadowoleniem ze strony mieszkańców, ponieważ to my odpowiadamy, za jakość wody i bezpieczeństwo biologiczne, a za jakość nie do końca ze względu na posiadane ujęcie. Mamy system uzdatniania wody, który jest zatwierdzony i przyjęty przez SANEPID. Badania wykonywane są regularnie, nawet częściej niż powinny. Niestety nie możemy odpowiadać za twardość wody, my ją uzdatniamy i dbamy o jej bezpieczeństwo bakteriologiczne czy chemiczne. Woda może być wysokowapienna lub nisko nie do końca mamy na to wpływ. Staramy się informować mieszkańców z wyprzedzeniem o wykonywaniu chlorowania chyba, że występuje nagła sytuacja i nie zdążymy tego zrobić.

Radny Artur Marzysz – zapytał czy może przekazywać mieszkańcom z czystym sumieniem, że z wodą jest wszystko porządku?

Prezes MZGK Tomasz Bobrowski – odpowiedział, że zdarzyła się sytuacja, że woda po naszych badaniach, po których coś nam się nie podobało i musieliśmy ją chlorować. Jest bezpieczna, jest decyzja SANEPIDU i dopuszcza tą wodę, gdyby woda przejawiała

jakiegokolwiek wątpliwości, co do swojej, jakości bezpieczeństwa bakteriologicznego czy chemicznego to ujęcie zostałyby zamknięte. Bardzo dobrze skonstruowano zależność między przedsiębiorstwami a SANEPID-em dotycząca częstotliwości badań, które wykonywane są w ramach podstawowego monitoringu, nasze laboratorium wykonuje badanie, laboratorium, które jest akredytowane oraz SANEPID, woda na pewno jest bezpieczna. Pod koniec roku zamontowaliśmy stację hydroforową także poprawią się warunki w dostawie wody, aby nie było przerw w dostawie wody podczas awarii.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodniczący KGKSiPP Artur Marzysz zamknął posiedzenie komisji.

**Przewodniczący Komisji Gospodarki
Komunalnej, Samorządu i Porządku
Publicznego**

.....
Artur Marzysz

Protokołowała
Magdalena Piątek
Magdalena Piątek

Alicja

23.03.2022r. BURMISTRZ MIASTA
mgr Beata Siedlecka
mgr Beata Siedlecka

By